



MARANTZ NR1200

Porównując oferty Denona i Marantza, dostrzeżemy zbieżności, zwłaszcza w zakresie amplitunerów stereo. Niemal jednocześnie pojawiły się nowe propozycje obydwu marek. Denon już dawno zainwestował w platformę HEOS, która teraz jest głównym motywem nie tylko urządzeń wielokanałowych, ale też stereofonicznych Denona i Marantza. Pod koniec wakacji Marantz zaanonsował pierwszy sieciowy wzmacniacz *PM700N* oraz właśnie *NR1200* – jedyny w ofercie amplituner stereo.

Tak jak postępowała ekspansja przetworników C/A, wejść cyfrowych czy Bluetooth, tak wkrótce obowiązkowa stanie się obecność platformy HEOS. Marantz nie jest jedyną firmą, która dodaje amplitunery stereofoniczne do wspólnej kategorii ze wzmacniaczami (amplifier). Wobec coraz mocniejszego obudowania amplifikacji przez dodatkowe układy, różnice pomiędzy wzmacniaczem a amplitunerem (w ramach konstrukcji stereofonicznych) coraz bardziej się zaciera, obydwa przecież służą do realizacji tych samych zadań. A w nowym *NR1200* może być ich naprawdę dużo.

NR1200 wydaje się (bliższym lub dalszym) kuzynem wielokanałowych amplitunerów z gamy *NR*. Wszystkie slimy łączy charakterystyczna, płaska obudowa i niektóre rozwiązania układowe, które w *NR1200* Marantz odpowiednio zmodyfikował, dopasowując do specyfiki konstrukcji stereofonicznej.

Układ elementów frontu z dwoma sporymi pokrętłami i ułożonym pomiędzy nimi wyświetlaczem też jest dobrze znany. Z przodu jest też złącze USB oraz wyjście słuchawkowe.

Gdyby nie pokrewieństwo z wielokanałową serią *NR*, bogactwo tylnej (tak niewielkiej) ścianki mogłoby być sporym zaskoczeniem. *NR1200* mocno wchodzi w świat wideo, jest więc pokaźna sekcja HDMI aż z pięcioma wejściami i jednym wyjściem. W tej grupie są też inne nowoczesne złącza, sieć LAN, dwie anteny odpowiedzialne za komunikację Wi-Fi/BT oraz cyfrowe wejścia – jedno współosiowe (elektryczne) i jedno optyczne. Poniżej jest strefa analogowa – trzy wejścia liniowe i jedno gramofonowe (wkładki MM), niskopoziomowe wyjście dla drugiej strefy, dwa wyjścia subwooferowe, obok których – uwaga – wyprowadzono sygnały z przedwzmacniacza, oznaczając je "front" (nie wiem, o jakie inne mogłoby chodzić w urządzeniu stereofonicznym...). Również w niewielkim

Marantzu mamy dwie pary zacisków głośnikowych – to już perwersja.

Amplituner obsługuje zarówno kolumny 8- jak i 4-omowe, ale towarzyszy temu konieczność wyboru odpowiedniego trybu z menu – czyli znów powtórka ze sprzętu wielokanałowego.

Uruchamiając *NR1200*, trafiamy na asystenta konfiguracji, naturalnego w sprzęcie A/V, tutaj podłączenie telewizora wcale nie byłoby wcale oczywiste. Można sobie i bez niego poradzić, ale dużo łatwiej będzie skorzystać z atutów, jakie daje graficzna prezentacja wszystkich funkcji. Amplituner stereo z menu ekranowym? A jednak!

Połączenie LAN albo Wi-Fi jest niezbędne, by wykorzystać zalety sieciowej platformy HEOS. Pewien rarytas wiąże się za to ze standardem BT. Oprócz jego podstawowej roli Marantz obiecuje, że *NR1200* będzie mógł też działać jako nadajnik, wysyłając sygnał do słuchawek. Taka możliwość ma być dostępna w ramach aktualizacji oprogramowania już wkrótce (a może nawet już teraz...). Emocje studzi jednak fakt, iż BT działa wyłącznie z podstawowym kodowaniem SBC.

Rolą złącz HDMI jest w *NR1200* przesyłanie sygnałów wideo (wraz z 4K i Dolby Vision, HDR10) i przechwytywanie audio – tutaj wyłącznie w ramach standardu PCM. Nie ma dekodów surround, nie ma też wirtualnych trybów przestrzennych, choć funkcja o nazwie "Sound Mode" mogłaby ich obecność sugerować, jednak służy tylko ustawieniom Direct i bardziej radykalnemu Pure Direct.



NR1200 ma docelowo obsługiwać nie tylko przewodowe, ale i bezprzewodowe słuchawki.

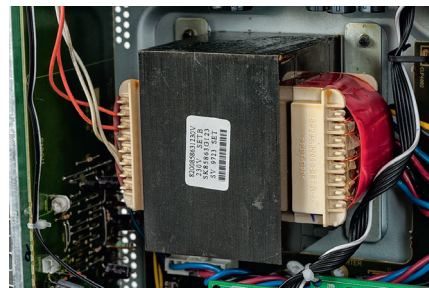
Zasady wymiany wiedzy i "uprzejmości" pomiędzy markami koncernu D&M wydawały się być z góry ustalone. Marantz miał służyć Denonowi rozwiązaniami w zakresie technik stereo, Denon rewanżować się najnowszymi układami wielokanałowymi i pomysłami sieciowymi. Od lat doskonale funkcjonuje ten drugi wariant, a wielokanałowe konstrukcje Marantza w krótkim czasie dobiły do czołówki, błyszcząc przede wszystkim dzięki platformie HEOS.

HEOS to potężne narzędzie strumieniowe i strefowe, dzięki niemu NR1200 zyskał nie tylko dostęp do modnych usług sieciowych, ale można go zintegrować z innym sprzętem Denona, Marantza czy... samego HEOS-a. Tej platformie NR1200 zawdzięcza także umiejętność sterowania głosowego



NR1200 potrafi w ramach HDMI przełączać sygnały 4K (wraz z dodatkami HDR), ale dźwięk akceptuje wyłącznie jako dwukanałowy PCM.

w ramach głównych standardów, Amazon Alexa, Google Assistant oraz Apple Siri (w tym ostatnim pomaga już AirPlay 2). Uruchomienie asysty głosowej wymaga jednak (tak jak w innych amplitunerach) dodatkowego



Tej wielkości zasilacze stosowane są w konstrukcjach wielokanałowych, z obsługą stereo nie powinno być więc problemów

urządzenia z mikrofonem, którego NR1200 nie ma.

Odtworzymy (i to bez żadnego mikrofonu) pliki PCM 24 bit/192 kHz oraz DSD128 wprost ze źródeł sieciowych a także pamięci USB.

Gdyby dodać mu piątą parę wyjść głośnikowych, NR1200 mógłby udawać sprzęt wielokanałowy, tylny panel ma wszystkie typowe dla AV elementy.



reklama

LABORATORIUM MARANTZ NR1200

Na podstawie firmowej specyfikacji możemy spodziewać się mocy wyjściowej 2 x 75 W przy 8 Ω i 2 x 100 W przy 6 Ω . Również tym razem możemy cieszyć się z lepszych rezultatów uzyskanych w naszych pomiarach, przynajmniej na 8 Ω – NR1200 w takich warunkach oddał aż 121 W w jednym kanale i 2 x 109 W przy wystawianiu dwóch jednocześnie. Moc przy 6 Ω nie sprawdzaliśmy, ale dopuszczalne jest też obciążenie 4-omowe, pod warunkiem (teoretycznie) ustawienia selektora impedancji w takiej pozycji. Marantz w takiej sytuacji zachowuje się analogicznie jak Denon (zgodnie z oczekiwaniami, chociaż trochę szkoda...). Konstruktorzy zadbali więc przede wszystkim o bezpieczeństwo urządzenia i użytkownika, którym zagrażać mogłaby wysoka temperatura... i drastycznie ograniczyli moc – do 49 W (tyle samo w jednym kanale, jak w stereo).

Odstęp od szumów jest niezły (jak na amplituner) - 84 dB, a dynamika dociera do 105 dB.

Charakterystyki przetwarzania wyglądają doskonale (rys. 1). Spadki przy 10 Hz są nieistotne, a przy 100 kHz ok. 3 dB dla obydwu impedancji.

Najsilniejszą harmoniczną (rys. 2) jest druga, ale na niskim poziomie -90 dB, pozostałe szpilki są jeszcze słabsze.

THD+N (rys. 3) poniżej 0,1% mamy dla mocy powyżej 2,2 W przy 8 Ω i 4 W przy 4 Ω .

Podobnie jak w Denonie, układ Pure Direct przynosi wymierne korzyści, THD+N (2,83 V/8 Ω) są niższe w porównaniu z trybem standardowym (0,18% vs 0,5%).

Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]

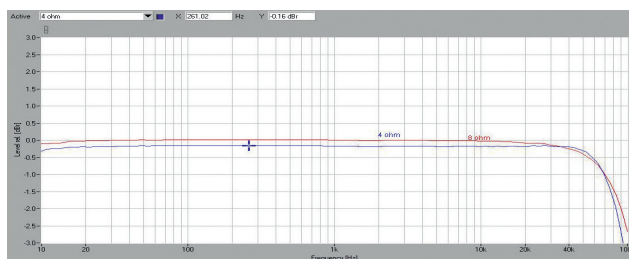
[Ω]	1 K	2 K	5K	7K
8	121	109	-	-
4	49	49	-	-

Czułość (dla maksymalnej mocy) [V] 0,22

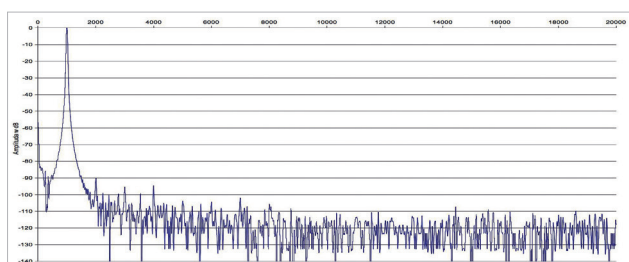
Stosunek sygnał/szum (filtr A-ważony, w odniesieniu do 1W) [dB] 84

Dynamika [dB] 105

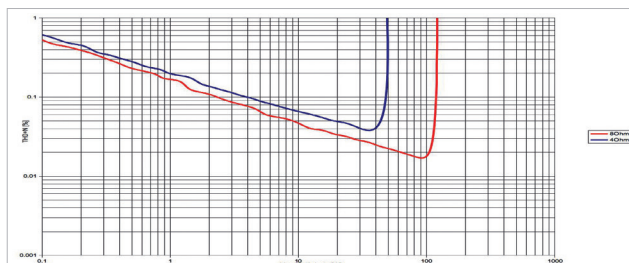
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω) 49



Rys. 1. Pasma przenoszenia



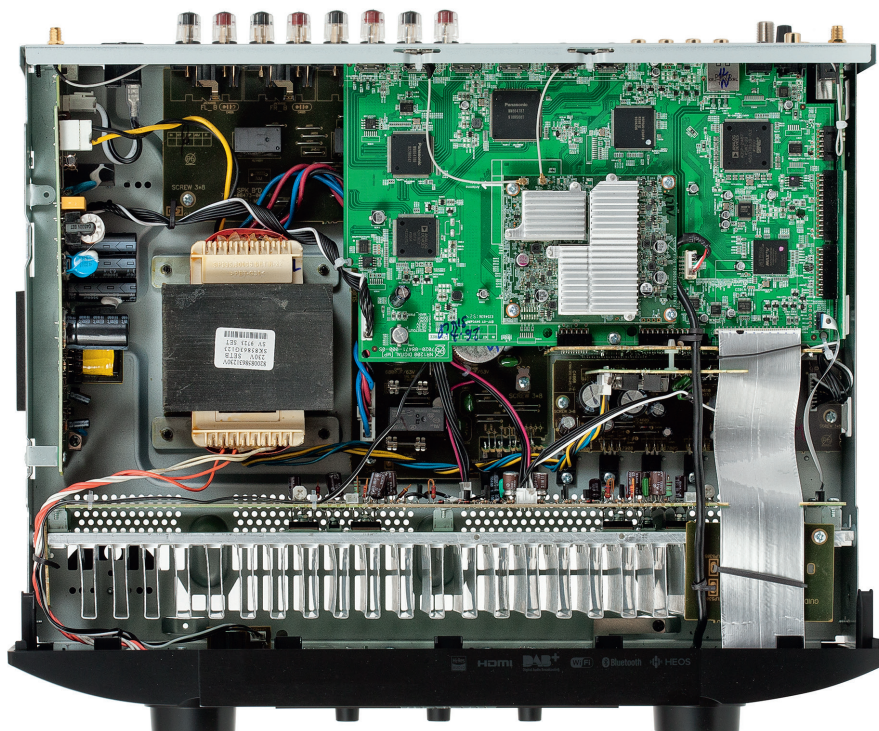
Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. THD + N / moc

Wej./wyj. analogowe audio	4 x RCA / 1 x RCA
Wej. podręczne	USB
USB	1 x przód
Wej. gramofonowe	tak
Wyj. na subwoofer	2 x
Wejście cyfrowe	1 x opt., 1 x coax
Wejście wideo	5 x HDMI
Wyjście wideo	1 x HDMI
Wyj. słuchawkowe	tak
Funkcje strumieniowe	HEOS, AirPlay 2, Spotify Connect, Tidal
Flac	24/192
DSD	x128
Dodatkowe strefy	RCA
Komunikacja	Bluetooth (dwustronny), LAN, Wi-Fi
Asystenci głosowi	Apple Siri, Google Assistant, Amazon Alexa

Rozplanowanie wnętrza i tym razem nawiązuje do amplitunerów wielokanałowych, widzimy też rozwiązania znane z innych modeli serii NR. Na sporej płytce cyfrowej umieszczono układy wideo i część obwodów audio, jest też (w formie dodatkowego modułu) sekcja bezprzewodowa



Neutralność i rzetelność brzmienia NR1200 można porównywać do TX-8270, ale to Marantz oferuje więcej wyrafinowania, podczas gdy Onkyo – żywości. W obydwu przypadkach podstawą jest dobre zrównoważenie, na którym NR1200 buduje dźwięk uporządkowany, pilnując wszystkich ważnych aspektów, proporcjonalnie i harmonijnie, może trochę zbyt ostrożnie, aby wyjść do słuchacza z wielkimi emocjami, gdy i dynamika nie jest wybujała – co już oczywiście dla urządzenia tej klasy. Marantz stara się więc z niczym nie przesadzić, niczego nie przegapić, dźwięk jest czysty i „higieniczny”, łatwo usłyszemy różnice realizacyjne, chociaż w pokazywaniu brudów i ostrości NR1200 zachowuje umiar, jakby się trochę wstydził, że musi grać gorsze kawałki...

Muzyka płynie, a nie galopuje, uderzenia potrafią być szybkie, lecz nie są błyskawiczne.

Będziemy cieszyć się z „wygodnej” muzykalności i jednocześnie bardzo dobrej klarowności.

Marantz łączy łagodność z dokładnością, popisuje się analitycznością w szczególnym wydaniu – nie rozjaśniając, nie wyostrajając, lecz dość miękko pokazując „techniczną” stronę nagrania. NR1200 jest też bardziej elegancki i subtelniejszy od DRA800H, który gra bardziej bezpośrednio i mniej rozdzielczo. W dźwięku Marantza jest więcej barwy i klimatów, ulotności, niuansowania. To brzmienie optymalne do słuchania zarówno „w tle”, jak i do sesji w skupieniu. Można też zagrać głośniejsze – dźwięk nie traci kontroli i nie staje agresywny, słabnie jego plastyczność, za to pojawi się więcej blasku.

Średnie tony nie są tutaj źródłem wielkich wydarzeń i ożywienia, wypełniają swoją rolę kompetentnie i bez wychodzenia na pierwszy plan. Nie muszą walczyć o prymat z wysokimi, bo te również znają swoje miejsce w szeregu. Bas jest ciekawy – też nie robi z siebie wodzireja, ale potrafi przekazać zarówno dużo informacji, jak też ładnie „się wypełnić” – ma większe znaczenie niż w Denonie.



Pilot nie jest przeładowany funkcjami, a przyciski mają zróżnicowaną wielkość i kolorystykę, Marantz przewidział programowalne klawisze szybkiego wyboru.

MARANTZ NR1200

CENA

3000 zł

www.marantz.pl

DYSTRYBUTOR

Horn Distribution

WYKONANIE

Wersja slim przypomina wielokanałowe modele NR. Równie okazała (ośmiokanałowa) sekcja cyfrowa ze znakomitym przetwornikiem C/A.

FUNKCJONALNOŚĆ

Podobnie jak w innych D&M sekcja sieciowo-strefowa oparta na platformie HEOS. LAN, Wi-Fi oraz BT (wkrótce dwukierunkowy). AirPlay 2, wsparcie dla trójki asystentów głosowych. Wyjścia dla drugiej strefy, słuchawek, wejście gramofonowe. Duża pula wejść HDMI (z obsługą 4K).

PARAMETRY

Wysoka moc wyjściowa, ale pod warunkiem stosowania obciążenia 8 omowych, niskie zniekształcenia harmoniczne o korzystnym rozkładzie.

BRZMIENIE

Czyste, gładkie, dokładne, delikatne, przyjemnie łączy nasycenie i przejrzystość. Mniej emocjonalne, bardziej wyrafinowane.